



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: O degeneracji znaków językowych

Author: Emanuel Prower

Citation style: Prower Emanuel. (1985). O degeneracji znaków językowych. W: W. Kalaga, T. Sławek (red.), "Znak i semioza : z zagadnień semiotyki tekstu literackiego" (S. 41-58). Katowice : Uniwersytet Śląski



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



O degeneracji znaków językowych

Zjawisko degeneracji znaków jest prawidłowością semiotyki Peirce'a, co odzwierciedla jego podział znaków na dziesięć klas w zależności od stopnia ich semiotyczności¹. Degeneracja lub retrosemioza znaków najogólniej oznacza proces, w którym znaki należące do klasy o wyższej semiotyczności przekształcają się w znaki należące do klasy o niższej semiotyczności. Z jednej strony, proces ten jest prawidłowością, której podlegają wszystkie znaki, ponieważ replika każdego znaku, a więc rzeczywiste pojawienie się znaku, charakteryzuje się w semiotyce Peirce'a semiotycznością o jedną klasę niższą niż klasa, do której znak przynależy². Z drugiej strony, pojawia się u Peirce'a pojęcie znaku zdegenerowanego (*degenerate*) przeciwstawione pojęciu znaku rzeczywistego (*genuine*), które jest poza opozycją: klasa znaku — replika znaku³. Znakami rzeczywistymi są znaki w których wszystkie momenty triady znakowej przynależą do tej samej podstawowej kategorii Pierwszego, Drugiego lub Trzeciego, w zależności od klasy znaków. Przez podstawowe kategorie Pierwszego, Drugiego i Trzeciego Peirce rozumie modalności świadomości, którymi kolejno są: kategoria jakości, relacji oraz mediacji lub kategoria uczuć, faktów i myśli⁴. Jeżeli nośnik znaku przynależy do kategorii Drugiego, czyli wedle trychotomicznego podziału wewnątrz znaku jest Pierwszym Drugiego, to zarówno przedmiot znaku musi przynależeć do kategorii Drugiego, czyli być Drugim Drugiego w znaku, jak również musi do kategorii Drugiego przynależeć interpretant, czyli być Trzecim Drugiego w znaku, by znak był rzeczywisty. Jeżeli natomiast dwa z momentów triady wchodzi w dodat-

¹ *Philosophical Writings of Peirce*. J. Buchler (ed.). New York 1940, s. 115—119; M. Bense: *Świat przez pryzmat znaku*. Warszawa 1980, s. 70.

² *Philosophical Writings...*, loc. cit.

³ *Ibid.*, s. 100, 107—108, 112.

⁴ *Ibid.*, s. 74—97.

kowe związki, znak staje się mieszaniną dwu lub więcej kategorii i następuje degeneracja znaku. Pomimo pewnej dowolności w interpretacji tak pojętego zjawiska degeneracji znaku jest ona zgodna z ogólnymi założeniami semiotyki Peirce'a, która zakłada ciągle przenikanie się wzajemne podstawowych kategorii ontologicznych Pierwszego, Drugiego i Trzeciego⁵. Tak rozumiana degeneracja znaku zostanie w dalszej części artykułu wykorzystana w opisie procesów malejącej semiotyczności zachodzących w znakach językowych. Brak jednoznaczności co do natury znaku zdegenerowanego, a szczególnie zdegenerowanego znaku językowego u samego Peirce'a, a z drugiej strony ogromna złożoność zjawiska usytuowanego na pograniczu zainteresowań semiotyki i językoznawstwa — czynią z niniejszego szkicu jedynie propozycję, która jest punktem wyjścia do dalszych rozważań.

Procesowi degeneracji podlegają trzy relacje wewnątrz znaku. Pierwszą z nich podlegającą procesowi degeneracji jest relacja reprezentamen — interpretant, w której przez reprezentamen, czyli nośnik znaku lub środek przekazu, rozumiane tutaj jest słowo, fraza i zdanie. Interpretantem w tej relacji jest interpretant zewnętrzny, czyli interpretujący umysł, który należy odróżnić od interpretanta wewnętrznego, immanentnie przynależącego do samej relacji znakowej. Drugą relacją podlegającą degeneracji jest relacja reprezentamen — przedmiot znaku lub odniesienie przedmiotowe. Istotne jest w tym wypadku rozróżnienie na przedmiot wewnętrzny, który przynależy do samej relacji znakowej, oraz przedmiot zewnętrzny, który znajduje się poza relacją znakową. I wreszcie trzecią relacją podlegającą degeneracji jest relacja przedmiot — interpretant. W tej relacji wewnętrzny jest zarówno przedmiot, jak i interpretant, czyli przekaz. Każdy z momentów triady znakowej podlega dalszemu trychotomicznemu podziałowi ze względu na stopień semiotyczności. Z rzeczywistym znakiem językowym będziemy mieć do czynienia wtedy, gdy każdy z momentów triady znaku językowego będzie się charakteryzował najwyższą semiotycznością. Jeżeli jakaś z relacji ulegnie procesowi malejącej semiotyczności, wówczas pojawi się zjawisko degeneracji znaku językowego.

Jako pierwsza przedstawiona zostanie degeneracja relacji słowo — interpretant ze względu na fakt, że słowo, czyli reprezentamen, stanowi Pierwsze w podstawowej trychotomii Peirce'a. Najwyższą semiotycznością charakteryzuje się relacja: słowo — interpretant ostateczny, w której przedstawiona zostaje pełna relacja znakowa. Słowo jako „*legisignum* jest prawem, które jest znakiem”⁶. W konsekwencji jego interpretant „musi

⁵ Ibid., s. 115—119.

⁶ Ibid., s. 102. Wszystkie cytaty z prac obcojęzycznych w przekładzie autora, jeżeli nie podano inaczej.

być tego samego rodzaju”⁷. Jest nim interpretant ostateczny, który jest „efektem, jaki znak wywołałby w umyśle w sytuacji, która pozwoliłaby na pełne wypracowanie efektu”⁸. Jedynie taki interpretant, który sam jest pełną relacją znakową, może być momentem pełnej relacji znakowej *legisignum*. W pierwszym stopniu degeneracji znaku językowego pojawia się interpretant dynamiczny, który jest „bezpośrednim skutkiem faktycznie wywieranym przez znak na jego interpretatorze”⁹. W miejsce ostatecznego interpretanta, który przedstawia pełną relację znakową, pojawia się interpretant, który jest reakcją, „bierną percepcją lub aktywnym zachowaniem”¹⁰. Jako wydarzenie jednostkowe, *legisignum* staje się *sensisignum*, czyli „rzeczywiście istniejącą rzeczą lub wydarzeniem”¹¹. Wydarzenie jednostkowe, jakim jest *sensisignum*, wywołuje reakcję, jaką jest interpretant dynamiczny. W ten sposób wyłania się wewnątrz relacji triadycznej relacja diadyczna: słowo — interpretant, która degeneruje znak językowy. Następnym stopniem degeneracji znaku jest pojawienie się interpretanta bezpośredniego, który jest „efektem, jaki znak wywiera od razu, lub może wywrzeć, na umysł bez dokonywania jakiegokolwiek refleksji nad nim”¹². Oznacza to przekształcenie się *legisignum* poprzez *sensisignum* w *qualisignum*, czyli „jakość, która jest znakiem”¹³. Ponieważ reprezentamen, w tym wypadku słowo, stanowi Pierwsze w Peirce’owskiej trychotomii, w miarę degeneracji od *legisignum*, czyli Trzeciego w Pierwszym, poprzez *sensisignum*, czyli Drugie w Pierwszym, słowo przekształca się w *qualisignum*, czyli nie zróżnicowane Pierwsze w Pierwszym. Ta forma degeneracji oznacza więc osiągnięcie przez znak językowy najniższej semiotyczności, jaka jest możliwa. Należy odróżnić zdegenerowane znaki językowe i ich interpretanty z jednej strony, od takich znaków pozajęzykowych, jak zdarzenia czy odczucia i ich interpretantów dynamicznych i bezpośrednich oraz od replik znaków językowych i ich interpretantów z drugiej.

Relacja: słowo — interpretant może przyjmować różne formy, w miarę jak maleje semiotyczność znaku językowego od pełnej triady z interpretantem ostatecznym, poprzez degenerację diadyczną z interpretantem dynamicznym, aż do znaku językowego z interpretantem bezpośrednim.

⁷ Ibid., s. 112.

⁸ C. S. Peirce: *Selected Writings. Values in a Universe of Chance*. P. P. Weiner (ed.). New York 1958, s. 413. Por. H. Buczyńska-Garewicz: O pojęciu znaku zdegenerowanego „*Studia Semiotyczne*” 1981, nr 11, s. 132.

⁹ C. S. Peirce: *Selected Writings...*, loc. cit.

¹⁰ H. Buczyńska-Garewicz: O pojęciu..., s. 132.

¹¹ *Philosophical Writings...*, s. 101.

¹² Ibid., s. 413. Por. H. Buczyńska-Garewicz: O pojęciu..., s. 133.

¹³ *Philosophical Writings...*, s. 101.

Znak językowy z interpretantem dynamicznym można rozumieć jako zdegenerowany w tym sensie, że jego interpretant nie należy do triady znakowej, a poprzez swą diadyczną relację ze słowem jedynie z zewnątrz wyraża drugą diadyczną relację słowo — przedmiot. W miarę narastania procesu degeneracji znaku relacja diadyczna słowo — interpretant zaczyna coraz bardziej dominować nad relacją diadyczną słowo — przedmiot. W efekcie relacja znakowa staje się coraz bardziej zewnętrzna w stosunku do interpretującego umysłu. Za przykład mogą tu posłużyć rytualne zachowania językowe jak formuły grzecznościowe, w których „to, że się mówi i jak się mówi, dominuje nad tym, co się mówi”¹⁴. Komunikacja językowa odbywa się według zrytualizowanych formuł i „nie ma na celu przekazywania myśli oraz nie jest wynikiem intelektualnej refleksji ani też nie wzbudza refleksji u słuchającego”¹⁵.

Dalszym stopniem procesu malejącej semiotyczności relacji słowo — interpretant jest dążenie w kierunku zaniku relacji słowo — przedmiot i ich utożsamienia. W tej formie degeneracji znaku językowego interpretant jest już całkowicie poza relacją znakową. Przekształca się on w interpretanta bezpośredniego, w wypadku którego jedyną formą interpretacji znaku przez umysł są „jakości uczuć lub wrażenia”¹⁶. Dla interpretującego umysłu słowa zaczynają tracić zdolność reprezentacji aż po zniknięcie przedmiotu znaku językowego, czyli jego znaczenia. Związek między słowem i przedmiotem znaku zaczyna jawić się interpretującemu umysłowi jako nie zróżnicowana jedność. Przykładem użycie językowych, których interpretacją jest „efekt, jaki znak wpierw wywołuje lub może wywołać w umyśle, bez dokonywania nad nim żadnej refleksji”¹⁷ jest język *cliché* i sloganów propagandy politycznej i reklamy. Jest to język, który narzuca o b r a z y, który utrudnia rozwój i wyrażenie p o j ę ć¹⁸.

Degeneracja relacji słowo — interpretant przypisywana jest postępującej zmianie stosunku do języka wywołanej rozwojem cywilizacji przemysłowej. Zaczął on być widziany jako przedmiot zewnętrzny w stosunku do człowieka i „jako przedmiot zewnętrzny jest po prostu przypisywany niezależnie istniejącym zobiiektywizowanym stanom psychicznym i fizycznym”¹⁹. Dalszym krokiem w tym instrumentalnym stosunku do języka, do którego przyczyniła się propaganda polityczna i reklama za

¹⁴ T. Pateman: *Language, Truth and Politics. Towards a Radical Theory for Communication*. Lewes East Sussex 1980, s. 66.

¹⁵ Ibid., s. 68.

¹⁶ C. S. Peirce: *Selected Writings...*, s. 393.

¹⁷ Ibid., s. 413.

¹⁸ H. Marcuse: *One-Dimensional Man*. Boston 1966, s. 95.

¹⁹ S. Deetz: *Words without Things. Toward a Social Phenomenology of Language* „Quarterly Journal of Speech” 1973. Vol. 59/1, s. 41.

pośrednictwem środków masowego przekazu, stało się utożsamienie znaczeń słów z ich użyciami²⁰.

W tym behawioralnym uniwersum [w którym] pojęcie jest wchłonięte przez słowo, [to] pierwsze nie posiada żadnej innej treści niż ta, która jest wyznaczona przez słowo w publicznym i ujednoliconym użyciu, a reakcje na słowa mają jedynie odpowiadać publicznym i ujednoliconym zachowaniom (reakcjom). Słowo staje się *cliché* i jako *cliché* kontroluje mowę i pismo; porozumiewanie się wyklucza więc rzeczywisty rozwój znaczenia.²¹

Sytuacja publicznego ujednolichenia użyć słów i reakcji na nie jest stanem redukcji znaków językowych do Pierwszego w Pierwszym, do przekształcenia ich w bodźce zewnętrzne, które interpretowane są jako „jakości uczuć lub wrażeń”. W tym przypadku „natura człowieka i propagandy stają się tak nierozłącznie zmieszane, że wszystko zależy nie od wyboru czy wolnej woli, lecz od odruchu i mitu”²².

Jako druga przedstawiona zostanie degeneracja relacji słowo — przedmiot ze względu na fakt, że przedmiot stanowi Drugie w podstawowej trychotomii Peirce’a. Najwyższą semiotycznością charakteryzuje się relacja symboliczna, w której słowo jest „znakiem, który odnosi się do przedmiotu, który oznacza, na mocy prawa”²³. Pierwszy stopień degeneracji znaku zachodzi, wówczas gdy ów idealny związek symboliczny przechodzi w związek indeksykalny, czyli związek, w którym słowo jest „znakiem, który odnosi się do przedmiotu, który oznacza na mocy tego, że przedmiot rzeczywiście na niego oddziałuje”²⁴. Umowny związek między słowem i przedmiotem znaku jest zastępowany w percepcji interpretującego umysłu przez naturalną więź między nimi. Oznacza to w efekcie, że wewnątrz triady znakowej wyłania się diada: znak — przedmiot, która degeneruje cały znak i zmniejsza jego semiotyczność. Następny stopień degeneracji znaku językowego zachodzi, gdy pierwotnie idealny, a później indeksykalny związek przechodzi w związek ikoniczny, w którym słowo jest „znakiem, który odnosi się do przedmiotu, który oznacza, tylko ze względu na swoje cechy, które posiada niezależnie od tego, czy taki przedmiot istnieje czy nie”²⁵. W percepcji interpretującego umysłu słowo staje się znakiem ikonycznym na mocy podobieństwa, które istnieje między nim a przedmiotem. Ponieważ przedmiot znaku, w tym wypadku przedmiot znaku językowego, jest Drugim Peirce’owskiej ontologii, w mia-

²⁰ H. Marcuse: *One-Dimensional Man...*, s. 12—13, 87.

²¹ Ibid., s. 87.

²² J. Ellul: *The Technological Society*. New York 1964, s. 366.

²³ *Philosophical Writings...*, s. 102.

²⁴ Ibid.

²⁵ Ibid.

rę degeneracji od symbolu, czyli Trzeciego w Drugim, poprzez indeks, czyli Drugie w Drugim, związek słowo — przedmiot przekształca się w ikon, czyli Pierwsze w Drugim. Semiotyczność znaku językowego w tej formie degeneracji jest o jedną klasę wyższa niż w poprzedniej. Wynika to z prawidłowości semiotyki Peirce'a w której Drugie zawiera w sobie Pierwsze, a z kolei Trzecie zawiera w sobie zarówno Pierwsze, jak i Drugie²⁶. Oznacza to również, że druga forma degeneracji znaku językowego zawiera w sobie pierwszą. Istotne jest również rozróżnienie między degeneracją indeksykalną i ikoniczną wewnątrz znaku językowego, jak ona tutaj jest rozumiana, a rzeczywistymi indeksami w języku jak zaimki czy wyrażenia przyimkowe²⁷ oraz ikonami jak onomatopeja czy symbolizm dźwiękowy. Z drugiej strony należy degenerację indeksykalną i ikoniczną wewnątrz znaku językowego odróżnić od znaków indeksykalnych i ikonicznych poza językiem, na przykład związków przyczynowych czy podobieństwa, które zachodzą niezależnie od interpretującego umysłu.

Relacja słowo — przedmiot może przyjmować różne formy, w miarę jak maleje semiotyczność znaku językowego od relacji symbolicznej, w której więc między słowem a przedmiotem jest wyłącznie umowna, poprzez indeks, aż po związki ikoniczne. Relacja indeksykalna między słowem i przedmiotem jest zdegenerowana wtedy, gdy „przedmiot rzeczywiście oddziałuje” na słowo. Przykładem tutaj jest stosunek niektórych społeczności pierwotnych do imion ludzi żyjących, imion zmarłych i imion bóstw²⁸. Podobna sytuacja zachodzi w procesach degradacji lub amelioracji słów, w wyniku których w percepcji interpretującego umysłu stają się one wulgarne lub odwrotnie — eleganckie²⁹. W sytuacjach gdy oddziaływanie przedmiotu na słowo sprawia, że dla interpretującego umysłu słowo staje się święte lub wulgarne, pojawia się zjawisko eufemizmu. Eufemizmu używa się w celu zastąpienia owych słów w celu uniknięcia związku między słowem i przedmiotem. Często jednak słowo-eufemizm wchodzi w związek indeksykalny najpierw ze słowem, które zastępuje, a potem już z samym przedmiotem³⁰, co świadczy o sile oddziaływania przedmiotu na znak w interpretującym umyśle. Siła oddziaływania przed-

²⁶ Ibid., s. 97.

²⁷ Ibid., s. 107, 111.

²⁸ J. G. Frazer: *Złota Gałąź*. Przeł. H. Krzeczowski. Warszawa 1969, s. 217—227.

²⁹ D. Buttler: *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa 1978, s. 133—164; M. R. Schulz: *The Semantic Derogation of Woman*. In: *Language and Sex. Difference and Dominance*. B. Thorne, N. Henley (eds.). Rowley, Massachusetts 1975, s. 64—75.

³⁰ P. Zwoliński: *O pewnym typie eufemizmów we współczesnej polszczyźnie mówionej*. „Prace Językoznawcze” 1978. T. 91: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego* s. 251—257; D. Buttler: *Rozwój semantyczny...*, s. 139.

miotu na znak językowy może być tak duża, że słowo zaczyna nabierać coraz więcej cech przedmiotu, aż do zupełnego utożsamienia słowa i przedmiotu przez interpretujący umysł. Dzieje się tak, gdy przedmiot jak gdyby tkwi w słowie, co pociąga za sobą zjawisko tabu językowego oraz magii słów, jak w niektórych przypadkach imion i ich właścicieli w społecznościach pierwotnych³¹, w magicznych formułach oraz w przekleństwach i innych słowach i frazach obłożonych zakazem społecznym, religijnym czy politycznym. Takie formy percepcji relacji słowo — przedmiot oznaczają ostateczny krok w procesie malejącej semiotyczności tej relacji.

W miarę postępującej degeneracji indeksykalnej i ikonicznej w relacji słowo — przedmiot słowo w coraz większym stopniu przyjmuje właściwości przedmiotu zewnętrznego. Relacja znakowa staje się coraz bardziej zewnętrzna w stosunku do interpretującego umysłu, a słowo stopniowo przekształca się z przedmiotu semiotycznego w przedmiot naturalny, który wchodzi w związki indeksykalne i ikoniczne z innymi przedmiotami, a więc związki, wobec których interpretujący umysł jest całkowicie zewnętrzny. Ta forma degeneracji znaków językowych wywodzi się ze stosunku do języka motywowanego wierzeniami religijnymi, systemami wartości i obyczajowością danej społeczności językowej. Pisząc o przemianach degradacyjnych, D. Buttler stwierdza, że „[istnieje] ścisły paralelizm między znaczną częścią zmian degradacyjnych a określonymi faktami pozajęzykowymi”, którymi są „przeobrażenia opinii społecznej, sposobów wartościowania pewnych zjawisk”³². W swych dociekaniach nad źródłem pejoratywnych, czyli zdegradowanych słów i zwrotów w języku angielskim odnoszących się do kobiet M. Schulz stwierdza, że źródłem tym zdaje się być uprzedzenie mężczyzn motywowane lękiem przed zagrożeniem, jakim dla nich są kobiety. Fakt, że wiele pejoratywnych słów ma konotacje seksualne, wskazywałby na to, że lęk ten ma podłoże seksualne³³. Najsłabszym przypadkiem więzi słowo — przedmiot jest zjawisko tabu językowego motywowanego głównie przez wierzenia religijne i wywodzące się z nich normy obyczajowe³⁴. Percepcja pełnego utożsamienia słowa i przedmiotu przez interpretujący umysł oznacza, że w tej formie degeneracji znaku językowego przedmiot niejako wchłania słowo.

Jako ostatnia przedstawiona zostanie degeneracja relacji przedmiot — interpretant, ponieważ interpretant wewnętrzny, o który tutaj chodzi, stanowi Trzecie podstawowej trychotomii Peirce'a. Najwyższą semiotycz-

³¹ J. G. Frazer: *Złota Gałąź...*, s. 217—227.

³² D. Buttler: *Rozwój semantyczny...*, s. 140.

³³ M. Schulz: *The Semantic Derogation...*, s. 72—73.

³⁴ P. Trudgill: *Sociolinguistics. An Introduction*, Harmondsworth, Middlesex 1974 s. 29—30.

nością charakteryzuje się *argument*, który dla „swojego interpretanta jest znakiem prawa”³⁵. Oznacza to, że argument reprezentuje swój przedmiot jako inny znak i jest on przedmiotem ogólnym i koniecznym³⁶. Znaki argumentowe spełniają więc warunek pełnej relacji znakowej i za znaki takie uznaje się pojęcia teoretyczno-rachunkowe oraz wnioskowanie³⁷. O oddziaływaniu argumentu na interpretanta zewnętrznego Peirce pisze: „argument może tylko być przedstawiony swojemu interpretantowi jako coś, czego sensowność zostanie uznana”³⁸. Pierwszym stopniem degeneracji charakteryzuje się *dicent*, który dla „swego interpretanta jest znakiem rzeczywistego istnienia”³⁹. Oznacza to, że *dicent* reprezentuje swój przedmiot nie jako inny znak, lecz jako przedmiot rzeczywisty, a więc nie może on należeć do pełnej relacji znakowej. O oddziaływaniu *dicenta* na interpretanta zewnętrznego Peirce pisze: „argument lub *dicent* mogą być narzucone interpretantowi przez akt nalegania”⁴⁰. W rozumieniu Peirce’a pełna relacja znakowa, jaką przedstawia argument, nie musi być narzucana. Jej sensowność zostanie po prostu uznana⁴¹. Ponieważ *dicent* reprezentuje swój przedmiot jako przedmiot rzeczywisty i jednostkowy, „nie jest czystym aktem signifikacji”⁴², gdyż obok elementu czysto pojęciowego pojawia się element woli — akt osądu⁴³. *Dicent* może być przyjęty lub odrzucony jako prawdziwy lub fałszywy. Za znaki *dicentyczne* uznaje się pojęcia eksperymentalno-pragmatyczne oraz zwykłe wypowiedzi⁴⁴. Drugim i ostatnim stopniem degeneracji charakteryzuje się *rhema*, który dla „swojego interpretanta jest znakiem jakościowej możliwości”⁴⁵. Oznacza to, że *rhema* prezentuje swój przedmiot tylko jako przedmiot możliwy, co jest równoznaczne z możliwością znaczenia⁴⁶. O oddziaływaniu *rhematu* na interpretanta zewnętrznego Peirce pisze: „jeżeli argument lub *dicent* mogą, to *rhema* musi być przedstawiony interpretantowi do kontemplacji.”⁴⁷ Ponieważ *rhema* jest jedynie możliwością znaczenia, jest on również tylko możliwością zaistnienia relacji zna-

³⁵ *Philosophical Writings...*, s. 103.

³⁶ *Ibid.*, s. 102, 103, 112; C. S. Peirce: *Selected Writings...*, s. 392.

³⁷ C. S. Peirce: *Selected Writings...*, s. 392; M. Bense: *Świat przez pryzmat znaku...*, s. 108—109.

³⁸ C. S. Peirce: *Selected Writings...*, s. 393.

³⁹ *Philosophical Writings...*, s. 103.

⁴⁰ C. S. Peirce: *Selected Writings...*, s. 393.

⁴¹ *Ibid.*, s. 392—393.

⁴² *Ibid.*, s. 392.

⁴³ *Ibid.*

⁴⁴ *Ibid.*, M. Bense: *Świat przez pryzmat znaku...*, s. 108.

⁴⁵ *Philosophical Writings...*, s. 103.

⁴⁶ H. Buczyńska-Garewicz: *O pojęciu...*, s. 136.

⁴⁷ C. S. Peirce: *Selected Writings...*, s. 343.

kowej, czy to zdegenerowanej relacji diadycznej czy pełnej relacji triadycznej. Za znaki rhematyczne uznaje się pojęcia intuicyjno-naoczne oraz wypowiedzi metafizyczne⁴⁸. Za takie uważane są również wypowiedzi artystyczne, ponieważ przedstawiają swoje przedmioty jako „czysto intencjonalne stany rzeczy”⁴⁹.

W relacji przedmiot — interpretant ten ostatni stanowi Trzecie, czyli najwyższą kategorię ontologiczną w podstawowej trychotomii Peirce’a. Z tego, co zostało wcześniej powiedziane, wynika, że musi ona zawierać w sobie kategorie Pierwszego i Drugiego. Degeneracja relacji: słowo — interpretant oznacza przekształcenie się znaku językowego poprzez Drugie w Pierwszym w Pierwsze w Pierwszym. Znak językowy staje się monadą, jakością, potencjalnością znaku⁵⁰. Degeneracja relacji: słowo — przedmiot oznacza przekształcenie się znaku językowego poprzez Drugie w Drugim w Pierwsze w Drugim. W znaku językowym zachodzi relacja między słowem i przedmiotem; jest to relacja między doświadczeniem i przedmiotem doświadczenia; jest to „oddziaływanie między dwoma rzeczami z pominięciem Trzeciego lub mediacji”⁵¹. Wreszcie degeneracja relacji przedmiot — interpretant oznacza przekształcenie się znaku językowego poprzez Drugie w Trzecim w Pierwsze w Trzecim. Degeneracji podlega Trzecie, a więc sposób, w jaki znak przedstawia swój przedmiot. Jest to mediacja, która jest myślą czy prawem wiążącym Pierwsze z Drugim⁵². Ta forma degeneracji jest więc postacią świadomości, która z zewnątrz wyznacza relacje wewnątrz znaku poprzez określenie modalności przedmiotu znaku: konieczności, rzeczywistości czy możliwości przedmiotu. Tym samym wyznacza znaczenie znaku językowego.

Ze względu na fakt, że degeneracja przedmiot — interpretant zachodzi w obrębie trychotomii: argument — *dicent* — *rhema*, czyli zachodzi w obrębie Trzeciego, rozgraniczenie między rzeczywistymi a zdegenerowanymi *dicentami* i *rhematami* staje się jeszcze trudniejsze niż w poprzednich przypadkach. W procesie malejącej semiotyczności za *dicentyczne* są uznawane, jak wyżej wspomniano, pojęcia eksperymentalno-pragmatyczne oraz zwykłe wypowiedzi językowe, których przedmiotem są rzeczywiste stany rzeczy i które mogą być przyjęte lub odrzucone jako prawdziwe lub fałszywe. W zależności od znaczenia nadanego pojęciu „degeneracja” zostaną takie użycia znaków językowych uznane za *dicenty* rzeczywiste lub zdegenerowane. Ta forma degeneracji znaku językowego, jak ona tu-

⁴⁸ M. Bense: *Świat przez pryzmat znaku...*, s. 107—108.

⁴⁹ L. Gumpel: *The Structure of Idioms: A Phenomenological Approach*. „Semiotica” 1974. Vol. 12, s. 16—20.

⁵⁰ *Philosophical Writings...*, s. 87, 101.

⁵¹ *Ibid.*, s. 89.

⁵² *Ibid.*, s. 95, 97, 101, 103—104.

taj jest rozumiana, jest degeneracją mediacji, lub inaczej, formą kształtowania relacji znakowej z zewnątrz, a więc przez kontekst znaku. Tak pojęta degeneracja dicentyczna i rhematyczna mogą być zinterpretowane za pomocą użytych przez B. Bernsteina pojęć rozwiniętego i ograniczonego kodu językowego. O cechach kodu rozwiniętego Bernstein pisze:

Jeżeli mówca jest ukierunkowany na posługiwanie się kodem rozwiniętym, wówczas kod ten zezwala mówcy na wyrażanie explicite (werbalnie) jego subiektywnych intencji.⁵³

Dalej Bernstein stwierdza, że „kod rozwinięty stwarza możliwości dla przekazywania symboli zindywidualizowanych”⁵⁴, które również określił jako „językowo zindywidualizowane znaczenia”⁵⁵ oraz „znaczenia uniwersalistyczne”⁵⁶. Kod rozwinięty w ujęciu Bernsteina byłby więc taką orientacją poznawczą, w której zachodzą pełne relacje znakowe, w tym interpretacje za pośrednictwem innych znaków językowych, a nie przez reakcję, przeżycie czy kontekst. Są to więc znaki językowe o najwyższej semiotyczności, których „sensowność zostanie uznana”, a więc argumenty. Natomiast o cechach kodu ograniczonego Bernstein pisze:

Jeżeli mówca jest ukierunkowany na posługiwanie się kodem ograniczonym, wówczas kod ten nie sprzyja werbalnemu rozwinięciu intencji mówcy.⁵⁷

Dalej Bernstein stwierdza, że w przeciwieństwie do kodu rozwiniętego „kod ograniczony stwarza możliwość dla przekazywania symboli grupowych”⁵⁸. Przez te ostatnie rozumie on symbole, których zasięg pojęciowy jest ograniczony przez „stosunki społeczne oparte na ścisłej wspólnotcie identyfikacji, na szerokim zakresie wspólnych oczekiwań”⁵⁹. W przytoczonej wyżej wypowiedzi Peirce’a „argument lub dicent mogą być narzucone interpretantowi poprzez akt nalegania”⁶⁰. Ów akt nalegania czy osądu⁶¹, jako zewnętrzny w stosunku do triady znakowej i ją degenerujący, można zinterpretować jako ograniczenie zasięgu pojęciowego znaku językowego i podporządkowanie jego interpretacji zewnętrznemu kontekstowi,

⁵³ B. Bernstein: *Class, Codes and Control*. Vol. 1: *Theoretical Studies towards a Sociology of Language*. London 1974, s. 146; Wyd. polskie: *Badania nad rozwojem języka dziecka*. Red. G. W. Shugar, M. Smoczyńska, Warszawa 1980, s. 562–563.

⁵⁴ B. Bernstein: *Class, Codes...*, s. 148; Wyd. polskie — s. 566.

⁵⁵ *Ibid.*, s. 159; Wyd. polskie — s. 584.

⁵⁶ *Ibid.*, s. 129.

⁵⁷ *Ibid.*, s. 146; Wyd. polskie — s. 563.

⁵⁸ *Ibid.*, s. 148; Wyd. polskie — s. 566.

⁵⁹ *Ibid.*, s. 146; Wyd. polskie — s. 564.

⁶⁰ C. S. Peirce: *Selected Writings...*, s. 343.

⁶¹ *Ibid.*, s. 392.

w tym wypadku oczekiwaniom społecznym. W miarę jak interpretacja znaku w coraz większym stopniu podporządkowuje się oczekiwaniom społecznym, maleje semiotyczność znaku językowego i jego przedmiot jest w coraz mniejszym stopniu dany interpretującemu umysłowi w wyniku jego pełnej interpretacji, a w coraz większym stopniu jest on wyznaczany przez kontekst społeczny.

Rhema, a więc druga i ostatnia forma degeneracji relacji przedmiot — interpretant jest najtrudniejszy do zinterpretowania w przyjętych tu ramach. Za rzeczywiste uznane zostały tutaj uprzednio wspomniane pojęcia intuicyjno-naoczne, wypowiedzi metafizyczne i wypowiedzi artystyczne. W każdym z tych przypadków znak „dla swojego interpretanta jest znakiem jakościowej możliwości”, a więc istnieje jedynie jako przedmiot możliwy, czyli znaczenie potencjalne. Pierce zwraca uwagę na szczególne właściwości tego rodzaju znaków, które on nazywa rhematyczno-symbolicznymi *legisignum*. Píše on:

Jego replika, jednakże, jest rhematyczno-indeksykalnym *sensusignum* szczególnego rodzaju, bowiem wyobrażenie, które ona podsuwa umysłowi, oddziaływa na symbol, który już się znajduje w tym umyśle, by w efekcie dać pojęcie ogólne.⁶²

Za przykład owego podwójnego zapośredniczenia służby Peirce'owi słowo „feniks”, którego pośrednim przedmiotem jest istniejąca konwencja przypisująca nie istniejącemu realnie przedmiotowi pewne cechy⁶³. Konwencja lub kontekst społeczny, całkowicie zewnętrzny w stosunku do samego znaku, który jest tylko możliwością znaku, sprawia, że relacja znakowa może zaistnieć. Tutaj za zdegenerowane *rhematy* uznane zostaną znaki językowe, które pojawiają się w skrajnych wariantach Bernsteina kodu ograniczonego. Ograniczenie kodu językowego, tutaj rozumiane jako uzewnętrznienie relacji znakovych w stosunku do interpretującego umysłu, jest u Bernsteina ściśle związane z kontrolą społeczną poprzez język. Rozróżnia on trzy metody takiej kontroli: personalną, realizowaną poprzez kod ograniczony bądź rozwinięty i ukierunkowany na osoby, pozycjonalną, realizowaną poprzez kod ograniczony bądź rozwinięty i ukierunkowany na przedmioty oraz imperatywną, realizowaną poprzez kod ograniczony i ukierunkowany na przedmioty⁶⁴. O metodzie imperatywnej Bernstein pisze:

Stwarza [...] ona jedynie zewnętrzną możliwość buntu, wycofania się lub akceptacji. Metoda imperatywna jest realizowana przez kod ograniczony (słownictwo da-

⁶² *Philosophical Writings...*, s. 116.

⁶³ *Ibid.*, s. 117.

⁶⁴ B. Bernstein: *Class, Codes...*, s. 149, 156—160; Wyd. polskie — s. 568, 579—586.

jące się przewidzieć): *Zamknij się, Zostaw to, Wynos się*, bądź też pozawerbalnie przez przymus fizyczny.⁶⁵

W tej skrajnej formie kodu ograniczonego konwencją całkowicie zewnętrzną w stosunku do znaków językowych, owym symbolem już obecnym w umyśle, staje się przymus fizyczny bądź strach przed jego użyciem. W takich sytuacjach może nastąpić tak dalekie ograniczenie zasięgu pojęciowego znaków językowych i podporządkowanie ich interpretacji oczekiwaniom społecznym, że mogą one jedynie „być przedstawione interpretantowi do kontemplacji” i nie podlegają osądowi jako prawdziwe lub fałszywe. Oprócz modelu hierarchicznego rodziny, na którym Bernstein pierwotnie prowadził badania, skrajna degeneracja znaków językowych tego typu może pojawić się w armii, w więzieniach⁶⁶ i wszędzie tam, gdzie przymus fizyczny i strach mogą stać się społecznym kontekstem, za pośrednictwem którego zachodzi interpretacja znaków językowych.

Autorytarne stosunki społeczne stwarzają więc warunki dla najdalej idącej degeneracji znaków językowych. Możliwe staje się arbitralne wyznaczanie przedmiotów znaków poprzez zewnętrzne w stosunku do nich konwencje, owe „symbole, które już znajdują się w umyśle”, a którymi są w tym wypadku przymus i strach. Są to sytuacje, w których interpretant za pośrednictwem konwencji niejako wchłania przedmiot znaku. Arbitralne wyznaczanie przedmiotu znaku pociąga za sobą arbitralne kształtowanie pozostałych relacji wewnątrz znaku, zgodnie z prawidłowością, że Trzecie zawiera w sobie Drugie i Pierwsze. Wraz z degeneracją reprezentacji przez znak jego przedmiotu — od przedmiotu ogólnego i koniecznego poprzez przedmiot jednostkowy i rzeczywisty do arbitralnie wyznaczanych przedmiotów — zachodzą równolegle pozostałe dwa procesy degeneracji znaków. Współwystępowanie wszystkich trzech procesów degeneracji może pomóc wyjaśnić dlaczego, jak zauważył Bernstein, kod ograniczony w specyficzny sposób różni się od kodu rozwiniętego. Píše Bernstein:

co decyduje o uproszczeniu i sztywności składni kodu ograniczonego? Dlaczego słownictwo w niektórych polach semantycznych ma bardzo wąski zakres?... Dlatego mowa regulowana przez kod ograniczony bywa szybka, płynna, z niewieloma sygnałami artykulacyjnymi, o znaczeniach często zmiennych, zgęszczonych i ograniczonych do danej sytuacji...?⁶⁷

W miarę instytucjonalizacji autorytarnych stosunków społecznych i stosowania w coraz większej mierze przymusu będzie postępować

⁶⁵ Ibid., s. 156; Wyd. polskie — s. 579.

⁶⁶ Ibid., s. 146—147; Wyd. polskie — s. 564.

⁶⁷ Ibid., s. 146; Wyd. polskie — s. 563.

wszechstronny proces degeneracji znaków językowych. Wraz z pojawieniem się znaków, których przedmioty zmieniają się wraz z sytuacją, a więc są wyznaczone przez kontekst, wystąpią również znaki językowe o charakterze indeksykalnym i ikonicznym. Pojawią się słowa święte, słowa zakazane i słowa magiczne. Wraz z narastającą degeneracją znaków magiczne formuły i rytualne wypowiedzi zostaną przekształcone w nie-różnicowaną jedność: słowo — przedmiot. Powstanie zjawisko „autorytarnej rytualizacji dyskursu”⁶⁸. Jest to najpełniejsze uzewnętrznienie relacji znakowych wobec interpretującego umysłu, w której to sytuacji istnieje jedynie „zewnątrzna możliwość buntu, wycofania się lub akceptacji”⁶⁹. Kiedy dochodzi do tak wszechstronnej degeneracji języka, „nie nadaje się on w ogóle do dyskursu. On orzeka... stwarza fakty... Ten zamknięty język nie demonstruje i nie wyjaśnia — on przekazuje decyzję, sentencję, rozkaz”⁷⁰.

Wszystkie trzy procesy degeneracji znaków językowych ujmowane są tutaj jako procesy uzewnętrzniania się relacji znakowych w stosunku do interpretującego umysłu. Proces ten oznacza, że triada znakowa przekształca się z relacji idealnej w różne formy relacji naturalnych, wobec których interpretujący umysł pozostaje „na zewnątrz”. Proces taki można określić jako proces reifikacji znaku językowego. Reifikacja jest rozumiana w tym wypadku jako „postrzeganie ludzkich zjawisk jak gdyby były rzeczami... jak gdyby były czymś innym niż ludzkimi wytworami...”⁷¹. Oznacza to, że po pominięciu zjawisk onomatopeicznych czy spornych zjawisk symbolizmu dźwiękowego idealna relacja znakowa, jaką przedstawia znak językowy — a więc twór ludzki — zaczyna być postrzegana jako zjawisko naturalne. Należy podkreślić, że reifikacja jest modalnością świadomości, ściślej, modalnością obiektywizowania przez człowieka ludzkiego świata⁷². Owa modalność świadomości sprawia, że ludzkie twory, jakimi są znaki językowe, jawią się interpretującemu umysłowi jako przedmioty naturalne. Proces degeneracji znaków językowych rozumiany jako ich reifikacja oznacza, że w percepcji interpretującego umysłu „rzeczywista relacja między człowiekiem i jego światem ulega odwróceniu w świadomości”⁷³. Nadto należy zauważyć, że „postrzeżenie reifikacji jako modalności świadomości jest uzależnione od przynajmniej względnej dereifikacji

⁶⁸ H. Marcuse: *One-Dimensional Man...*, s. 101.

⁶⁹ B. Bernstein: *Class, Codes...*, s. 156; Wyd. polskie — s. 579.

⁷⁰ H. Marcuse: *One-Dimensional Man...*, s. 101.

⁷¹ P. Berger, T. Luckmann: *The Social Construction of Reality. A Treatise in the Sociology of Knowledge*, New York, s. 86.

⁷² *Ibid.*, s. 89.

⁷³ *Ibid.*, s. 89.

świadości, co jest procesem stosunkowo późnym zarówno w historii, jak i w indywidualnych biografiach.⁷⁴

Degeneracja relacji: słowo — interpretant oznacza, jak już powiedziano, że proces znakowy staje się coraz bardziej zewnętrzny w stosunku do interpretującego umysłu. Ów proces malejącej semiotyczności znaku językowego od interpretacji przez inne znaki czyli myśl, jako interpretację znaku, przez reakcję, po odczucie jako ową interpretację można nazwać procesem reifikacji znaku. W pierwszym stopniu degeneracji znaku, w relacji znakowej wyróżniają się jeszcze dwie relacje diadyczne: relacja słowo — przedmiot oraz relacja słowo — interpretant, w której interpretant wyraża poprzednią relację diadyczną jako wydarzenie jednostkowe. W drugim stopniu degeneracji znaku językowego dochodzi w istocie do rozpadu znaku. Zreifikowany znak jest całkowicie zewnętrzny w stosunku do interpretującego umysłu i zostaje zredukowany do naturalnego bodźca. Twór idealny, jakim jest znak językowy, przekształca się poprzez wydarzenie jednostkowe, *sensisignum*, w bodziec, *qualisignum*, który jest jedynie możliwością znaku. Taki znak, w którym wszystkie relacje znakowe uległy zredukowaniu do niezróżnicowanej jedności, to znak, w którym „pojęcie jest wchłonięte przez słowo” i którego interpretantem jest „jakość uczuć lub wrażeń”. Jest to w istocie znak językowy pozbawiony swego przedmiotu, a więc znaczenia, i podlega semiozie w tym samym stopniu jak naturalne zjawiska, czy to przedmioty i zdarzenia czy odczucia, które pojawiają się niezależnie od tego, czy są one interpretowane przez umysł.

Podobnie degenerację relacji: słowo — przedmiot, od percepcji relacji idealnej poprzez percepcję związku indeksykalnego, po ikoniczny również można nazwać procesem reifikacji znaku językowego. Proces reifikacji znaku oznacza, że postrzegającemu umysłowi jawi się on w coraz mniejszym stopniu jako relacja triadyczna, jako twór semiozy, w którym Pierwsze (słowo) i Drugie (przedmiot) są połączone związkiem idealnym, myślą, czyli Trzecim, a w coraz większym stopniu jawi się relacja znakowa jako naturalny związek między słowem i przedmiotem. Zarówno w pierwszym stopniu reifikacji, gdy znak językowy staje się naturalnym indeksem, jaki i w drugim stopniu, gdy znak staje się naturalnym ikonem, jawi się on interpretującemu umysłowi jako zewnętrzny w stosunku do niego. Niezależnie od tego, czy taka percepcja jest rezultatem wierzeń religijnych czy obyczajowości, twory ludzkie, jakimi są znaki językowe, przekształcają się w twory naturalne, a relacje znakowe stają się niezmienne i statyczne jak naturalny porządek rzeczy.

Degeneracja relacji przedmiot — interpretant, podobnie jak po-

⁷⁴ Ibid., s. 90.

przednie degeneracje znaku językowego, może zostać określona jako proces reifikacji znaku językowego. Jednakże różni się ona od poprzednich form reifikacji znaku. Relacja słowo — interpretant zewnętrzny ulega reifikacji na poziomie Pierwszego, zamieniając słowo w bodziec naturalny. Relacja słowo — przedmiot ulega reifikacji na poziomie Drugiego, przekształcając się z relacji idealnej w relację naturalną. Natomiast relacja przedmiot — interpretant wewnętrzny ulega reifikacji na poziomie Trzeciego, co oznacza reifikację mediacji, czyli sposobu, w jaki znak przedstawia swój przedmiot. Z semiotyki Peirce'a wynika, że Trzecie samo⁷⁵ musi być w stanie określić swoje własne Trzecie⁷⁶. Ponieważ Trzecie jest myślą, musi mieć relacje znakowe tej samej kategorii, a więc przedmiot (Drugie Trzeciego) oraz interpretant (Trzecie Trzeciego). Musi więc być interpretowane przez inne myśli, a nie przez reakcje czy wrażenia. Trzecim Trzeciego wyżej wspomnianego słowa „feniks” jest istniejący już symbol lub konwencja określająca, jaki jest przedmiot słowa „feniks”. Natomiast Trzecim Trzeciego w procesie reifikacji znaku językowego będzie, w pierwszej fazie, ścisła wspólnota identyfikacji i oczekiwań społecznych podporządkowujących jednostkę i określających oraz narzucających jednostce zakres i sposób przedstawiania przez znak jego przedmiotu. Im jest ściślejsza wspólnota identyfikacji i oczekiwań społecznych, w tym większym stopniu konwencja zewnętrzna w stosunku do samego znaku, owo Trzecie Trzeciego, wyznacza przedmiot znaku. W tej sytuacji interpretujący umysł postrzega relacje znakowe jako dane, wynikające z porządku społecznego i zewnętrzne w stosunku do niego. W drugiej fazie reifikacji znaku, gdy konwencja zostaje wsparta środkami przymusu i strachem przed ich użyciem, jak to ma miejsce w autorytarnych rodzinach, grupach społecznych i społeczeństwach, dochodzi do sytuacji, w których kontekst społeczny całkowicie wyznacza przedmiot znaku. Wyznaczanie przedmiotu znaku przez zewnętrzną konwencję powoduje, jak już wspomniano, kształtowanie pozostałych relacji w znaku. Innymi słowy, postępująca reifikacja mediacji, czyli sposobu, w jaki znak przedstawia swój przedmiot, pociąga za sobą reifikację pozostałych relacji znakowych. Im bardziej autorytarny staje się kontekst społeczny, w im większym stopniu stosunki społeczne kształtowane są przez zinstytucjonalizowany przymus, w tym większym stopniu narasta proces reifikacji wszystkich relacji wewnątrz znaków językowych. Proces ten można określić jako „zamykanie” języka⁷⁶ lub uniwersum znakowego. Doprowadzenie tego procesu do końca oznaczałoby zanik wszelkich procesów semiozy i zanik komunikacji językowej.

⁷⁵ *Philosophical Writings...*, s. 100.

⁷⁶ H. Marcuse: *One-Dimensional Man...*, s. 101.

Proces uzewnętrzniania się relacji znakowych rozumiany jako ich reifikacja jest, co podkreślano uprzednio, modalnością świadomości, która sprawia, że interpretującemu umysłowi znaki językowe jawią się nie jako twory ludzkie, lecz jako twory naturalne. Ta modalność świadomości sprawia, że „ludzkie znaczenia nie są widziane jako tworzące świat, lecz jako ... twory natury rzeczy”⁷⁷. Postrzegającemu umysłowi procesy znakowe jawią się nie jako jego twory, lecz jako zjawiska zewnętrzne w stosunku do niego. Jednym z podstawowych aksjomatów semiotyki Peirce’a jest, co następuje:

Jedynie myśl [...] w znakach, to myśl, która może być poznana. Myśl, która nie może być poznana, nie istnieje. Wszelka myśl w konsekwencji musi z konieczności być w znakach.⁷⁸

Oprócz aksjomatu o jedności myśli i znaku Peirce zdaje się również uznawać jedności myśli i języka: „wszelka myśl jest znakiem i ma głównie charakter językowy.”⁷⁹ Gdzie indziej stwierdza dobitniej: „mój język to całość mnie, ponieważ człowiek to jego myśl.”⁸⁰ Jeżeli przyjmiemy za Peirce’em jedność myśli i języka, wówczas degeneracja znaków językowych rozumiana jako ich reifikacja oznacza w konsekwencji reifikację myśli i świadomości. Reifikacja myśli i świadomości, jako stan uzewnętrzniania się relacji znakowych w stosunku do interpretującego umysłu, w efekcie którego znaczenia są postrzegane jako twory natury rzeczy, jest sytuacją, którą można określić jako stan alienacji językowej. Jest to „oddzielenie człowieka od jego najważniejszego tworu, jego aktów językowych i symbolicznych”⁸¹.

Choć reifikacja każdej relacji w triadzie znaku językowego powoduje w konsekwencji reifikację całego znaku, to jednak proces ten w każdym przypadku, jak już powiedziano, ma inne źródło i inny przebieg. Wynika z tego, że również alienacja językowa będzie przyjmować różne formy w zależności od tego, która relacja w znaku ulega reifikacji. Reifikacja znaku językowego poprzez uzewnętrznienie się relacji słowo — interpretant, w której słowo traci zdolność reprezentacji i jak gdyby wchłania przedmiot, prowadzi do utożsamienia „realności” ze „środkiem przekazu”⁸². Prowadzi ona do behawioralnego uniwersum *cliché* i sloganów, do

⁷⁷ P. Berger, T. Luckmann: *The Social Construction...*, s. 89.

⁷⁸ C. S. Peirce: *Selected Writings...*, s. 34.

⁷⁹ *Philosophical Writings...*, s. 258.

⁸⁰ C. S. Peirce: *Selected Writings...*, s. 71.

⁸¹ S. Deetz: *Words without Things...*, s. 41.

⁸² M. Bense: *Świat przez pryzmat znaku...*, s. 112.

„dyskursu, który nie ma rzeczywistego przedmiotu”⁸³ i do fenomenu „jednomiarowego umysłu”⁸⁴. Reifikacja znaku językowego poprzez uzewnętrznienie relacji słowo — przedmiot, w której przedmiot jest zawarty w słowie, prowadzi do utożsamienia „realności” z „przedmiotem”⁸⁵. Prowadzi ona do powstawania magii słów, do zjawiska tabu językowego, do dominacji słów, w których są zawarte ich przedmioty, nad interpretującym umysłem. Wreszcie reifikacja znaku językowego poprzez uzewnętrznienie relacji przedmiot — interpretant prowadzi do utożsamienia „realności” z „kontekstami świadomości”⁸⁶. Arbitralne kształtowanie owych „kontekstów świadomości” przez autorytarne stosunki społeczne oznacza więc arbitralne kształtowanie „realności”, a co za tym idzie, wszechstronną degenerację języka aż do zamknięcia uniwersum znakowego i zaniku komunikacji językowej. Arbitralne kształtowanie „kontekstów świadomości” może zatem doprowadzić do najbardziej wszechstronnego „oddzielenia człowieka od jego najważniejszego tworu, jego aktów językowych i symbolicznych”. W każdej ze swych form alienacja językowa jest, jak się wydaje, u źródła wszelkich innych rodzajów alienacji⁸⁷.

⁸³ F. Rossi-Landi: *Linguistics and Economics*. In: *Current Trends in Linguistics*. Vol. 12: *Linguistics and Adjacent Arts and Sciences*. The Hague 1974, s. 1812.

⁸⁴ H. Marcuse: *One-Dimensional Man...*, s. 95.

⁸⁵ M. Bense: *Świat przez pryzmat znaku...*, s. 112.

⁸⁶ Ibid.

⁸⁷ E. Rossi-Landi: *Linguistics and Economics...*, s. 1978.

Эмануэль Провер

О ДЕГЕНЕРАЦИИ ЯЗЫКОВЫХ ЗНАКОВ

Резюме

Исходной точкой настоящего очерка является концепция дегенерированного знака К. С. Пейрса, которая после модификации была использована для описания дегенерации языковых знаков. Выделены три вида дегенерации языковых знаков. Первый из них — это дегенерация реляции: слово — внешний интерпретант, где по мере нарастания процесса уменьшающейся семиотичности языкового знака он постепенно редуцируется от полной триадической знаковой реляции до однородного качества. Этот вид дегенерации, лучше всего иллюстрируемый при помощи cliché, приписывается изменению отношения к языку в результате развития промышленной цивилизации, а в особенности появлению средств массовой информации. Второй вид дегенерации — это дегенерация реляции: слово — предмет знака, где реляции внутри знака преобразуются в перцепции

интерпретирующего из идеальных в естественные, в результате чего в языковом знаке появляются индексические или иконические реляции. Эти процессы ведут к появлению эффектов деградации и амелиорации слов, языкового табу и эвфемизма. Этот вид дегенерации мотивируется религиозными верованиями, системами ценностей и поведением данной языковой общности. Третий вид — это дегенерация реляции: предмет знака — внутренний интерпретант, когда реляции внутри знака образуются при помощи внешней по отношению к ним общественной конвенции, что при авторитарных общественных отношениях приводит к всеобщей дегенерации языковых знаков вплоть до авторитарной ритуализации дискурса и „закрытия” языка. Все три вида дегенерации языковых знаков рассматриваются как процессы их реификации, т.е. обнаружение по отношению к разуму и преобразование их из продуктов семиоза в естественные продукты в перцепции интерпретирующего. Реификация языковых знаков означает отделение человека от его наиболее важного продукта, его языковых актов, и в каждой из своих форм лежит у источника всех иных форм обособленности человека.

Emanuel Prower

ON THE DEGENERATION OF LINGUISTIC SIGNS

Summary

The point of departure for the present paper is C. S. Peirce's concept of the degenerate sign, which has been used, in a modified form, to describe the degeneration of linguistic signs. Three kinds of degeneration of linguistic signs have been distinguished. The first one is the degeneration of the word — interpretant relation, where, as the process of decreasing semioticity of the linguistic sign advances, the full triadic sign relation is gradually reduced to an undifferentiated quality. This kind of degeneration, best illustrated by the cliché, is ascribed to the change of attitudes caused by the development of industrial civilisation and especially by the advent of the mass media. The second one is the degeneration of the word — object relation, where ideal relations within the sign are apprehended as changing into natural ones, the result of which process is the appearance of indexical and iconic relations within the sign. This process gives rise to such phenomena as pejoration and amelioration as well as the linguistic taboo and euphemisms. This kind of degeneration is motivated by religious beliefs, value systems and customs prevailing in a given speech community. The third one is the degeneration of the object — interpretant relation, where relations within the sign are determined by external conventions. In authoritarian social conditions this situation leads to all-round degeneration of linguistic signs, to authoritarian ritualisation of discourse and ultimately to the closing of language. All three kinds of degeneration have been interpreted as reification of linguistic signs, which means that they are apprehended as external to the human mind and are perceived not as products of semiosis but as natural objects. Reification of linguistic signs results in the separation of man from his most important product, his linguistic acts, and in each of its forms it is at the source of all other forms of alienation.